

## Blok D

Kali

Kiedys runa mury, popękają kraty, nadejdzie ten dzień  
Wystarczy pokuty, wracajcie wariaty, czekam na ten dzień  
A ty odkręć betoniarę, na chwilę nie myśl o karze, nic tego nie wymaże jak w  
ięzienne tatuaże  
Co nie zabije, wzmocni cię, czekaj na swój dzień

Siema ziomek, dobrze wiem, że mnie słuchasz  
Właściwie to nie tylko ty, a cała pucha  
Wczoraj mi ucieli bit, no to lecę a cappella  
Dziewięć zero nabij mi, już się buja cała cela  
Ziomek ma Jacka Herrera, się delektuję tym  
Tu nie łatwo o dilera i uleciał dym słodki  
Uleciały te marzenia jak film bez happy endu  
Tylko masa popełnionych błędów  
Kurwa mać albo, kurwa, fi, nigdy, kurwa  
Gity uczą mnie jak żyć chcę taki jak oni być  
Szybko kumam wychowany na szacunku  
Git Kali pod cynkową dla więziennych subkultur  
Typa multum każdy ma swoją historię  
Ktoś zapierdolił piórnik, a komuś ścięli głowę  
To nie czas na żalobę, to nie czas na sentymenty  
To twarda szkoła życia, ja w niej jestem zamknięty

Oh my Lord, praise him be

Kiedys runa mury, popękają kraty, nadejdzie ten dzień  
Wystarczy pokuty, wracajcie wariaty, czekam na ten dzień  
A ty odkręć betoniarę, na chwilę nie myśl o karze, nic tego nie wymaże jak w  
ięzienne tatuaże  
Co nie zabije, wzmocni cię, czekaj na swój dzień

Pamiętam zapach peronki jak wjechałem na sankcję  
Na lipach stali ziomki, Kali jest dobrym chłopakiem  
Ej, zawsze na bakier z ich prawem, mamy swoje własne  
Biją mi kradzież z włamaniem, chyba dziś nie zasnę  
Twardy jak kastet, jebać administrację  
Nie liczę na wokandę, bardziej na kadzienkę  
Mamo nie płacz, mam tu pomocną rękę  
Kłamałem, że wakacje, kłamałem, że nie tęsknię  
Długo czekałem na ten moment, w sumie co dzień rano  
Wstawałem przed wyborem, obcinałem czy nie jada  
Szybko i łatwo poszły brudne pieniądze  
Już wiem, że nic nie znaczą, chociaż moje myśli wolne  
Leżę z jednym, drugim ziomkiem, naszym domem cela  
Nikt nie liczy dni, tylko szlugi do widzenia  
Pęka kłapa, czyli drzwi, a gadzina mówi mi  
Gutkowski, zwijaj mandżur, do widzenia

Kiedys runa mury, popękają kraty, nadejdzie ten dzień  
Wystarczy pokuty, wracajcie wariaty, czekam na ten dzień  
A ty odkręć betoniarę, na chwilę nie myśl o karze, nic tego nie wymaże jak w  
ięzienne tatuaże  
Co nie zabije, wzmocni cię, czekaj na swój dzień

Ain't no sunshine when she's gone  
In a cell, you gotta fight for your shoes, or get your ass shook  
Do your time, don't let the time do you

Praise him be  
Ain't no sunshine when she's gone  
Ain't no limit to this shit 'cause now his dream's coming true  
If you locked in the box keep making it through  
Do your time, don't let the time do you